

Sygn. akt III Ca 1432/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędziowie: SO Teresa Kołeczko - Waclawik

SO Mirella Szpyrka

Protokolant Angelika Gwozdek

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2019 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko A. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w W. Ś.

z dnia 27 kwietnia 2018 r., sygn. akt I C 486/16

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSO Mirella Szpyrka SSO Roman Troll SSO Teresa Kołeczko - Waclawik

Sygn. akt: III Ca 1432/18

## UZASADNIENIE

Powód K. K. domagał się zasądzenia od pozwanej A. D. 16847,96 zł z ustawowymi odsetkami od 29 grudnia 2013 r. oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że w październiku 2013 r. przyjął zlecenie pozwanej, zgodnie z którym dokonał ustalonych napraw i kupił potrzebne części samochodowe, a w listopadzie 2013 r. pozwana zleciła mu holowanie samochodu z O. w Niemczech do Polski, a następnie naprawę samochodu. Na dowód wykonania usługi sporządził fakturę VAT. Pomimo wykonania zlecenia oraz dokonania odbioru samochodu bez uwag i dokonania jazdy próbnej, należność nie została uiszczona.

Sąd Rejonowy w W. Ś. 5 stycznia 2016 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym orzekła zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Wskazała, że roszczenie powoda jest bezzasadne, ponieważ

w październiku 2013 r. zleciła powodowi montaż instalacji gazowej w swoim samochodzie marki O. (...), za co zapłaciła 5000 zł, a powód powinien zamontować instalację odpowiednią do typu silnika i jego wyposażenia; pozwana udała się pojazdem do Niemiec, jednak wadliwa instalacja gazowa oraz uszkodzenia wielu elementów silnika i jego wyposażenia doprowadziły do unieruchomienia pojazdu, co spowodowało, że nie dotarła do miejsca zamieszkania i poniosła koszty wynajęcia taksówki, holowania samochodu

w Niemczech. Zareklamowała usługę po wykonaniu ekspertyzy w celu zabezpieczenia dowodów sporządzoną przez Biuro (...), a powód zobowiązał się własnym kosztem i staraniem holować samochód do swojego warsztatu, wykonać w sposób należyty usługę oraz przekazać pojazd zastępczy. Powód dokonał napraw w ramach reklamacji, lecz zamontował niewłaściwą instalację bez układu lubryfikującego. Dlatego doszło do kolejnych uszkodzeń i awarii silnika oraz problemów związanych z eksploatacją, co spowodowało, że musiała korzystać z usług różnych zakładów, aż w końcu sprzedała pojazd na początku

2015 r., a kwota uzyskana ze sprzedaży była niższa niż ta, którą uzyskałaby, gdyby zamontowano właściwą instalację (...). Dokument zlecenia musiała podpisać wbrew woli

w czasie awantury przy odbiorze pojazdu i jedynie złożyła oświadczenie, że wykonała jazdę próbną. Pojazd odebrała 21 grudnia 2013 r. i nigdy nie zlecała naprawy 29 listopada 2013 r. Nie wyrażała na to zlecenie zgody. Roboty wykonane przez powoda były następstwem wadliwego montażu instalacji gazowej po raz pierwszy i doprowadziły do uszkodzeń silnika. Powodowi nie należy się wynagrodzenie i powinien zwrócić pozwanej 5000 zł, pokryć koszty holowania w Niemczech, ekspertyz, a nadto wyrównać różnicę w zaniżonej cenie sprzedaży.

Wyrokiem z 27 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy w W. Ś. zasądził od pozwanej na rzecz powoda 16847,96 zł z ustawowymi odsetkami od 29 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, przy czym od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (pkt 1.) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda 3739,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2.).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: pozwana była właścicielką samochodu O. (...) z 2009 r., który był wyposażony w silnik o zapłonie iskrowym, o pojemności 1796 cm<sup>3</sup> i mocy 103 kW, cechą tego silnika jest - z punktu widzenia możliwości zabudowy oraz odpowiedniego doboru instalacji zasilania gazem (...) układ zaworowy bez samoczynnej regulacji luzów, co powoduje konieczność zastosowania przy montażu instalacji (...) dodatkowego układu smarującego prowadnice oraz gniazda zaworowe, tzw. układu lubryfikującego, który ma za zadanie chronić układ przed przedwczesnym zużyciem. Zastosowanie instalacji (...) w takim silniku wymaga również od użytkownika reżimowego przestrzegania terminów wymian oleju oraz częstszych niż zalecane kontroli luzów zaworów. Producent pojazdów nie zaleca montażu instalacji gazowej w tego rodzaju silnikach. W czasie montażu instalacji zasilania gazem (...) generacji konieczna jest mechaniczna ingerencja w kolektor ssący polegająca na wywierceniu otworów i wmontowaniu dysz gazowych. Metodą gwarantującą pewność nie przedostania się opiłków do układu dolotowego i cylindrów silnika jest demontaż kolektora ssącego. Demontaż pokrywy zaworów powinien być wykonany podczas zabudowy instalacji zasilania gazem (...), ponieważ występuje konieczność weryfikacji luzów zaworowych w silniku przed rozpoczęciem użytkowania instalacji. 30 października 2013 r. w warsztacie powoda została zamontowana instalacja zasilana gazem płynnym (...), tzw. IV generacji, w samochodzie należącym wówczas do pozwanej. Ze względu na nieprawidłową pracę silnika wymieniono też wtryskiwacze i wykonano ponowną kalibrację instalacji. Nie zastosowano dodatkowego systemu lubryfikacji. Pracownicy powoda twierdzili, że podczas montażu układu zasilania gazem nie zdemontowali pokrywy zaworów. Powód wystawił 30 października 2013 r. fakturę VAT nr (...) na 5000 zł, a pozwana za to zapłaciła. W miejscu zamieszkania pozwanej, na terenie Niemiec, podczas próby uruchomienia pojazdu stwierdzono sygnalizację braku ciśnienia oleju oraz głośnie pracę silnika, pojazd został odholowany do warsztatu, a podczas demontażu silnika ujawniono opiłki metalu w misce olejowej, filtry oleju oraz osłonie (obudowie pompy olejowej), ślady naprawy pokrywy zaworowej, zastosowanie nieoryginalnych przyciętych na wymiar śrub montażowych pokrywy zaworowej, nie oryginalną – dorabianą tulejkę w pokrywie zaworowej, uszkodzenie pompy olejowej, ślady nawiercania gwintowanego otworu głowicy. 25 listopada 2018 r. została wykonana przez Biuro (...) w S., po wykonaniu badania i oględzin pojazdu 19 listopada 2013 r. Podczas oględzin i badania częściowo rozebranego silnika stwierdzono, że metalowe wiórki oraz ścier znajdują się w obiegu oleju, misce olejowej, osłonie pompy oleju oraz filtry oleju, pompa oleju oraz osłona pompy oleju są uszkodzone, pokrywa zaworu została uprzednio złamana i została prowizorycznie zaklejona, pokrywa zaworu nie została zamocowana za pomocą

oryginalnych śrub T., śruby zapasowe (imbus wewnętrzny) zostały stosownie przerobione - skrócone. Występowały też ślady przeróbki widoczne na głowicy cylindra, osłona śrub mocujących pokrywę zaworu była częściowo nawiercana i nacinana. Przegroda łożyskowa wałka rozrządu była złamana po lewej stronie z przodu, badanie łożyska korbowodu i wałka rozrządu nie wykazało nieprawidłowości. Stwierdzono również, że ze względu na rozmiar uszkodzeń należało silnik wymienić.

Pojazd został przetransportowany do warsztatu powoda, gdzie została dokonana naprawa silnika, która według faktury VAT obejmowała wymianę pompy olejowej, oleju, filtra oleju, uszczeltek, płynu do chłodziw. Zostało wystawione zlecenie nr (...) z 29 listopada 2013 r., podpisane przez pozwaną, z którego wynikało, że zleciła holowanie samochodu z Niemiec do Polski i usunięcie niesprawności silnika. W zleceniu zaznaczono uwagę, że jeżeli powstała usterka związana z zanikiem ciśnienia oleju w silniku nie będzie miała związku z zabudowaną instalacją gazową klientka poniesie jedynie koszt holowania i części zamiennych wykorzystanych do naprawy i robocizny firm podwykonawczych jeśli taka potrzeba zaistnieje. Robocizna firmy powoda będzie gratis. Czas naprawy nie został określony, odbiór samochodu miał być możliwy po potwierdzeniu telefonicznym, gdzie klientka zobowiązuje się odebrać samochód z siedziby firmy po potwierdzeniu telefonicznym. W zleceniu została dopisana odrębna adnotacja „silnik częściowo rozebrany”, „rozebrany rozrząd”. 21 grudnia 2013 r. pozwana podpisała potwierdzenie odbioru pojazdu znajdujące się na tej samej karcie co zlecenie oraz podpisała samo zlecenie, a także odebrała samochód. Powód tego dnia wystawił fakturę nr (...) obejmującą koszt pompy olejowej, uszczeltek, filtra oleju, koszty oleju, płynu do chłodziw, a także holowania pojazdu uszkodzonego na odległość 1160 km, załadunek i rozładunek, przygotowanie samochodu do oględzin rzeczoznawcy, koszt zabudowy pompy oleju, poskładanie rozrządu miski olejowej, pokrywy zaworów, wymiany oleju i płynu chłodzącego, wybudowanie kompresora klimatyzacji (jako przygotowanie do pomiaru ciśnienia oleju), pomiar ciśnienia oleju w silniku, zabudowę kompresora klimatyzacji i uzupełnienie czynnika chłodzącego, programowanie sterownika gazu po naprawie silnika, koszt parkowania, ponad limitowe korzystanie z samochodu zastępczego, zgodnie z umową i używanie samochodu zastępczego po czasie po wezwaniu sms-em 10 grudnia. Łącznie koszt tych usług wyniósł 16847,96 zł. Pismem z 10 marca 2015 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty 19585,96 zł.

Pozwana zleciła opinię, w której stwierdzono, że usługa instalacji (...) nie została wykonana profesjonalnie, ponieważ nie zastosowano układu smarującego gniazda zaworowe, w sytuacji braku samoczynnej regulacji luzów zaworowych. Stwierdzono również, że przy instalowaniu dysz gazowych w kolektorze dolotowym została uszkodzona pokrywa zaworów silnika oraz urwana jedna ze śrub mocujących.

W związku z brakiem informacji o uszkodzeniu układu zaworowego (gniazda zaworowe, zawory, prowadnice zaworów) wykluczone jest, aby opiłki ujawnione w układzie olejenia były pochodną wiercenia w kolektorze ssącym. Nie można wykluczyć, że obecność w oleju opiłków była spowodowana rozwiercaniem i wkręcaniem śruby oraz naprawą gwintowanego otworu głowicy silnika uszkodzonych podczas demontażu pokrywy zaworowej. Przyczyną awarii silnika było zanieczyszczenie układu smarowania opiłkami metalu.

Sąd Rejonowy nie dał wiary powodowi, że w pełni poprawnie dokonał montaż instalacji (...) w pojeździe pozwanej, ponieważ nie wykonał szeregu czynności, takich jak: montaż systemu lubryfikacji, analizy zaleceń producenta co do montażu instalacji (...) w tym konkretnym silniku oraz nie dokonał należytego sprawdzenia silnika przed montażem instalacji oraz sprawdzenia luzów zaworowych w sytuacji silnika bez samoregulacji, bo ich konieczność potwierdziła opinia biegłego.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulacje art. 627 k.c. i art. 659 k.c., uznał powództwo za zasadne. Zaznaczył przy tym, że montaż instalacji nie został przeprowadzony w pełni profesjonalnie, w samochodzie nie powinna zostać w ogóle zainstalowana instalacja (...), a skoro już taką zamontowano, to powinna ona być wyposażona w system lubryfikacji (smarowania gniazd i prowadnic zaworowych),

a takiego nie zamontowano; nie sprawdzono też luzów zaworowych przed montażem instalacji. Sąd Rejonowy zauważył jednak, że do uszkodzenia silnika doszło z zupełnie innej przyczyny i prace wykonane przez powoda po holowaniu pojazdu do warsztatu nie miały związku z niewłaściwym wykonaniem instalacji gazowej, ponieważ przyczyną zatarcia pompy oleju było przedostanie się do jej wnętrza i całego układu smarowania opiłków metalu. Opiłki te nie mogły powstać w momencie rozwiercania kolektora przez pracowników powoda w celu zamontowania instalacji (...), ponieważ kolektor jest plastikowy, a w pompie były opiłki metalowe, przedostanie się ich podczas rozwiercania kolektora jest niemożliwe. Opiłki te znalazły się w pompie prawdopodobnie z powodu rozwiercenia śruby mocującej pokrywę zaworów silnika, a następnie niewielka ich ilość powodowała dalsze ścieranie się pompy. Brak jest dowodów na to, że rozwiercenia tej śruby dokonano w warsztacie powoda. Nie wiadomo, kiedy jej dokonano, kto to zrobił i dlaczego, a zatem nie wiadomo czy to powód spowodował szkodę podczas montażu instalacji gazowej. Wymiana pompy oleju, uszczelniaczy oraz płynu chłodniczego nie miała związku z montażem instalacji. Wprawdzie biegły stwierdził, że w pompie znalazły się opiłki metalu, jednak nie wiadomo z jakiego powodu i kto miał potrzebę rozwiercenia śruby mocującej pokrywę zaworów. Nie wykazano, aby wykonał to powód, a brak jest wzmianki o uszkodzeniu pokrywy zaworów w jego warsztacie, bo nie wykonano tam sprawdzenia luzów zaworowych. Pomimo nieprawidłowości w wykonaniu usługi (brak zamontowania systemu lubryfikacji oraz brak sprawdzenia luzów zaworowych) uszkodzenie silnika wynikało z innych przyczyn (uszkodzenie pompy z powodu przedostania się do niej opiłków metalu). Nie wykazano, że to powód rozwiercił śrubę mocującą pokrywę zaworów, a rozwiercenie to mogło być dokonane również w innych okolicznościach. Dlatego za wymianę pompy i prace wykonane w związku z jej wymianą, powodowi należy się wynagrodzenie za wykonane usługi. Usterka, którą powód naprawił (wymiana pompy paliwa) nie była związana z wcześniejszym montażem instalacji (...) w samochodzie pozwanej. Z żadnych ustaleń nie wynika, aby holowanie było objęte zakresem gwarancji, także wynajem samochodu zastępczego stanowił odrębną umowę, a za to należy się wynagrodzenie, gdyż najem ten nie miał związku z nienależyтым wykonaniem umowy montażu instalacji (...) przez powoda. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.c.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w całości. Zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, w tym nierozważenie wszechstronnie wartości dowodowej przejawiającej się w: błędnej ocenie dowodów w postaci opinii biegłego sądowego W. K., ekspertyzy wykonanej przez Biuro (...) ds. (...) Mechanicznych Schmitt i opinii prywatnej Stowarzyszenia (...) Oddział w K. oraz zeznań wykonującego tą opinię Z. L. poprzez przyjęcie, że brak jest dowodów, jakoby duża ilość metalowych opiłków ujawniona po demontażu miski olejowej w samochodzie pozwanej nie pozostawała w związku przyczynowym z pracami wykonywanymi w jego zakładzie pomimo tego, że dowody te jednoznacznie wskazują na to, iż montaż instalacji (...) wykonany został w sposób nieprawidłowy przez zakład powoda na jego własne ryzyko, zainstalowanie dysz gazowych w kolektorze dolotowym, w czasie, którego została uszkodzona pokrywa zaworów silnika oraz urwana jedna ze śrub ją mocujących, a próba naprawy poprzez rozwiercenie

i powtórne gwintowanie otworów głowicy silnika doprowadziły do przedostania się opiłków metalowych do obiegu olejowego, co w konsekwencji doprowadziło do zniszczenia elementów współpracujących silnika i jego awarii; dowolnej ocenie zlecenia nr (...)

z 29 listopada 2013 r. jakoby zawarte w nim treści wyłączały odpowiedzialność powoda za powstałą awarię i nakładały na pozwaną poniesienie kosztów holowania, części zamiennych wykorzystywanych do naprawy i robocizny oraz kosztów związanych z samochodem zastępczym, pomimo tego, że takie ustalenia między stronami przed naprawą silnika nie miały miejsca, o czym świadczy fakt, iż podpis na tym zleceniu złożyła pozwana dopiero 21 grudnia 2013 r. i tylko dlatego, że warunkowano wydanie pojazdu złożeniem podpisu na tym dokumencie, z którym nie zapoznała się, konsekwentnie odmawiała zapłaty świadczeń na rzecz powoda oraz 30 listopada 2013 r., przy odbieraniu samochodu przez P. G. - pracownika firmy powoda - przekazała mu pismo, w którym określiła zakres swoich żądań, powołując się na wykonaną wówczas opinią rzeczoznawców - Biura (...) ds. (...) Mechanicznych Schmitt nie wyrażając jednocześnie zgody na remont silnika z używanych części, a jedynie żądała wymiany silnika na nowy; wadliwej ocenie dowodu z zeznań pozwanej, świadków Z. L. i O. D. poprzez nie wyciągnięcie właściwych wniosków co do okoliczności związanych z łączącą strony umową, jej nienależyтым wykonaniem, związku przyczynowego pomiędzy błędami przy montażu instalacji (...) z uszkodzonym silnikiem, jak również, że samochód ten nie był naprawiany w żadnym zakładzie poza

firmą powoda oraz okoliczności związanych z odbiorem pojazdu i podpisaniem zlecenia, a także na jakich zasadach pozwana otrzymała samochód zastępczy skoro 29 listopada 2013 r. powód sporządził i przekazał jej umowę użyczenia pojazdu zastępczego; pominięcie przy ocenie dowodów korespondencji mającej miejsce pomiędzy stronami drogą e-mailową oraz wynikającą z pisma adwokata M. H., reprezentującego wówczas pozwaną, co do tego jakie miały być wykonane prace przy silniku pozwanej w następstwie uszkodzenia, co miały obejmować i kto winien ponieść koszty powstałych uszkodzeń; dowolne ustalenia, że pozwana powinna zapłacić na rzecz powoda 16847,96 zł objęte fakturą pomimo tego, że powód nie wykazał, aby poniósł takie koszty naprawy, a także nie wykazał, iż koszty holowania pojazdu kształtują się na poziomie wskazanym w tej fakturze, jak również, że wykonał prace wymienione w tej fakturze, bowiem pozwana w sprzeciwie kwestionowała zasadność wystawienia ZLECENIA i FV, co wymagało od strony powodowej przedstawienia stosownych dowodów, że takowe koszty poniosła, czego w toku całego procesu nie uczyniła i nie przedłożyła żadnych dowodów - takowym nie jest faktura - tym bardziej, że w świetle przyjętych na rynku cen wszystkie pozycje są znacznie zawyżone, albo bezzasadnie przyjęte, o czym świadczy również fakt, że powód proponował pozwanej przed wniesieniem pozwu zapłatę przez nią 4000 zł. Ponadto zarzuciła naruszenie: art. 638 § 1 i 2 k.c. poprzez niezastosowanie go do stanu faktycznego tej sprawy pomimo tego, że powód powinien ponosić odpowiedzialność za wady powstałe w silniku pozwanej będącej następstwem niewłaściwego montażu instalacji zasilania gazem (...), w czasie którego doszło do przedostania się opiłek do układu smarowania silnika, co winno skutkować odpowiedzialnością za wady przy zastosowaniu odpowiednio przepisów o rękojmi za wady fizyczne przy sprzedaży i przepisów o gwarancji przy sprzedaży; art. 471 k.c. i art. 472 k.c. w związku z art. 361 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz art. 385<sup>3</sup> pkt 2 i 22 k.c. poprzez ich niezastosowanie do stanu faktycznego w tej sprawie pomimo tego, że pozwana zawierając umowę z powodem była konsumentem i ten, wykonując usługę – montaż zasilania gazem (...) nie zachował należytej staranności, doprowadzając nie tylko do wadliwego montażu tej instalacji, ale spowodował szkody związane z dostaniem się opiłków metalu do układu smarowania i uszkodzenia silnika, przy czym w tym zakresie związek przyczynowy między nienależytym wykonaniem zobowiązania, a szkodą wynika wprost z analizy wszystkich okoliczności związanych ze stanem pojazdu pozwanej przed zleceniem wykonania usługi, a stanem po jego uszkodzeniu (brak ingerencji jakichkolwiek innych osób, ujawnienie awarii i jej poprzedzającej niewłaściwej pracy silnika bezpośrednio po odebraniu samochodu od powoda po zamontowaniu instalacji gazowej).

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, względnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniosł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Należy zaznaczyć, że z zeznań syna pozwanej wynika, iż do awarii samochodu doszło podczas jazdy, gdy zaczęło coś „klekotać” i wówczas zjechali na parking /zeznania świadka O. D. k. 18-18v. akt Sądu Rejonowego w O. o sygn. I Cps 24/16/. Pozostaje to jednak w sprzeczności z e-mailem pozwanej datowanym na 8 listopada 2013 r. /k. 57/, z którego wynika, że dopiero gdy stanęła na parkingu i odpaliła samochód, to zaświeciły się kontrolki i samochód „klekotał” już bez przystanku. Trudno więc dać wiarę w tym zakresie któremukolwiek dowodowi, gdyż są one sprzeczne. W odpowiedzi na pozew pozwana zaś wskazuje, że nie dojechała do miejsca zamieszkania z uwagi na powstałą awarię, bliżej nie oznaczając jak do niej doszło (czy podczas jazdy, czy też na parkingu), zaś w zeznaniach też tego nie precyzuje /zeznania pozwanej k. 18v.-19 akt Sądu Rejonowego w O. o sygn. I Cps 24/16/. Niemniej jednak dla obecnego postępowania istotna jest bezsporna okoliczność, że samochód uległ awarii w Niemczech, a uszkodzona została pompa oleju.

Rzeczywiście z przedłożonych opinii prywatnych oraz pisemnej opinii biegłego wynika, że do montażu instalacji (...) wymagane jest zdjęcie pokrywy zaworów; opinie prywatne przedstawione przez pozwaną zakładają właśnie takie zdjęcie pokrywy zaworów i wówczas jej uszkodzenie oraz dokonanie czynności związanych z nawiercaniem

(gwintowaniem) otworu w głowicy silnika. Jednak w ustnej opinii uzupełniającej biegły sądowy wyraźnie już zaznacza, że przy montażu tejże instalacji nie wykonano demontażu pokrywy zaworów /k. 211v.-212/ (tak też bowiem zeznał powód /k. 137/, a świadek P. Ś. z firmy produkującej instalację gazową wskazał, że w czasie jej montowania nie ingeruje się w układ olejowy i nie jest konieczny demontaż głowicy /k. 210v.-211v./). Biegły sądowy zaznaczył też, że uszkodzeniu uległa pompa olejowa, a z tego wynika, że nie było problemu rozrzędem, podkreślił też, że pompa może się zatrzeć z braku właściwych parametrów oleju.

Brak jakichkolwiek problemów z rozrzędem wskazuje na to, że nie było konieczności regulowania zaworów przed montażem instalacji (...), albowiem osłuchowo sprawdzono działanie silnika. Niemniej jednak nie jest to właściwe działanie zakładu naprawczego montującego taką instalację, albowiem konieczne jest sprawdzenie luzów zaworowych w tym silniku /ustne wyjaśnienia biegłego sądowego k. 211v.-212/. Brak jednak dokonania tej czynności świadczy o tym, że to nie w zakładzie powoda dokonano zdjęcia pokrywy zaworów i czynności związanych z jej zamontowaniem (nie dokonano tego w trakcie montażu instalacji (...) tego pozwana nie wykazała, a to ją, zgodnie z art. 6 k.c., obciąża w tym zakresie ciężar dowodowy).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że apelująca zupełnie zapomina o tym, iż nabyła pojazd miesiąc przed założeniem instalacji (...). Twierdzi, że pojazdem wykonała około 5000-6000 km przed zamontowaniem tej instalacji /zeznania pozwanej k. 18v.-19 akt Sądu Rejonowego w O. o sygn. I Cps 24/16/, przy czym pozostaje to w sprzeczności w porównaniu z kilometrażem podanym przez nią w wiadomości e-mail z 8 listopada 2013 r.

/k. 57/, gdzie wskazała, że zakupiła pojazd używany w salonie i ma przebieg 71 tys. km oraz tym na przedstawionej przez nią prywatnej opinii wykonanej w Niemczech – 72363 km

/k. 25-42/. Nie mogła więc po zakupie wykonać 5000-6000 km, gdy w czasie zakupu pojazd miał 71 tys. km przebiegu. Pozwana natomiast nie przedstawia wcześniejszej historii samochodu i nic nie wiadomo na temat tego, co się z tym pojazdem działo, gdzie był wcześniej remontowany i serwisowany oraz w jaki sposób (dotyczy to także bieżących napraw i wymiany płynów). Z przedstawionej przez nią opinii prywatnej wynika zaś, że doszło do uprzedniego złamania pokrywy zaworów, rozwiercania osłony śruby mocującej pokrywę zaworów i częściowego jej nacinania. Ta opinia zakłada, że przy instalacji gazowej doszło do demontażu tej pokrywy i obróbki głowicy cylindra, ale tego, przyjętego założenia, nie wykazano w procesie.

Należy też zaznaczyć, że przesłuchany autor drugiej opinii prywatnej przedstawionej przez pozwaną – Z. L. wskazuje, że dokonał oględzin pojazdu /k. 17-18 akt Sądu Rejonowego w O. o sygn. I Cps 24/16/ pół roku po usterce, a zamontowanie instalacji (...) w tym samochodzie nie wymaga ingerencji w układ olejowy; nie mógł zaś jednoznacznie stwierdzić, że stan pojazdu w oględzinach był efektem zainstalowania instalacji (...), bo mogły być inne (wskazywał na zdjęcie pokrywy zaworów oraz rozwiercanie jednej ze śrub, która została urwana na świeżo). Trzeba tu zaznaczyć, że wskazywał również na to, iż pozwana mówiła mu, że nikomu nie zlecała naprawy, a w samochodzie miał być wymieniony tylko olej.

W aktach brak jakichkolwiek twierdzeń stron dotyczących tego, że powód miał wymienić olej w trakcie montowania instalacji (...) w samochodzie. Nikt tak nie twierdzi. To oznacza, że powód w trakcie montażu tej instalacji nie dokonywał wymiany oleju, nie miał obowiązku tego robić (biegły nie zaznacza takiej konieczności), natomiast tenże olej wcześniej wymieniał ktoś inny, gdyż dopiero po awarii powód wymienił olej w tym samochodzie. Dodać też należy, że świadek ten (Z. L.) wyraźnie zaznaczył, iż gdyby opiłki znajdowały się w układzie w krótkim czasie przed montażem instalacji (...), to podczas tego montażu nie ujawniłyby się usterki, a gdyby pompa już wtedy była uszkodzona to byłoby niższe ciśnienie oleju i głośnie praca silnika. Tenże świadek także wskazał, że nie wie po co zdejmowano pokrywę zaworów. To prowadzi do wniosku, że zeznania powoda wskazujące na to, iż nie było konieczności zdejmowania tej pokrywy zaworów przy montażu instalacji (...) i jej nie zdejmowano – właściwie uznano za zgodne ze stanem faktycznym. Apelująca tego w ogóle nie bierze pod uwagę.

Pozwana przed odebraniem pojazdu z naprawy, po awarii, nie miała obowiązku podpisania zlecenia i faktury. Jak wynika z ustaleń faktycznych i zeznań świadka w trakcie odbierania samochodu kontaktowała się ze swoim pełnomocnikiem /świadek P. K., k. 136v./. Powód zaś twierdzi, że nie warunkował wydania pojazdu uprzednim

podpisaniem przez pozwaną tych dokumentów. Niemniej jednak pozwana odebrała samochód bez interwencji policji, a miała taką możliwość, gdyby zatrzymano jej pojazd, przy czym powód wyraźnie zaznaczył, że samochód jest jej własnością i nie warunkował jego wydania podpisaniem dokumentów. Co prawda inaczej wskazuje świadek O. D. / k. 18-18v. akt Sądu Rejonowego w O. o sygn. I Cps 24/16/, ale jego zeznania muszą być oceniane przez pryzmat tego, że jest zainteresowany w rozpoznaniu sprawy jako syn pozwanej, to samo dotyczy pozwanej, która też tak wskazuje w trakcie jej przesłuchania. Dodatkowo, jeżeli pozwana chciała odebrać samochód bez podpisywania tych dokumentów, to mogła to zrobić bez ich podpisywania, wzywając policję, bo zatrzymanie samochodu byłoby bezprawne, o czym jej pełnomocnik (adwokat) - którego wówczas ustanowiła - mógł ją poinformować w trakcie prowadzonej rozmowy przy odebraniu pojazdu. O prawidłowości takiej oceny świadczy również pismo skierowane do powoda przez pełnomocnika pozwanej 16 grudnia 2013 r. /k. 59/, w którym wyraźnie wskazuje on na to, aby samochód był gotowy do wydania, zaznaczając przygotowanie specyfikacji wykonanych prac i załączenie faktur nabytych materiałów.

W tym piśmie nie było mowy o tym, że usługa jest wykonywana w ramach gwarancji (została nazwana naprawą). Ponadto pozwana sama, na dokumencie zlecenia, dokonywała zapisków dotyczących poinformowania ją o sprawności pojazdu i wykonania przez nią jazdy próbnej /k. 9/, więc nie stało na przeszkodzie, aby dokonała także zapisu z zaznaczeniem dlaczego je podpisuje. To tylko wskazuje na zlecenie tejże naprawy, czemu też pozwana nie przeczyła w swoich zeznaniach wyraźnie zaznaczając, że zleciła powodowi naprawę /zeznania pozwanej k. 18v.-19 akt Sądu Rejonowego w O. o sygn. I Cps 24/16//; co prawda domagała się reklamacji bez kosztów z uwagi na powiązanie tej awarii – przez nią – z uprzednim montażem instalacji (...), natomiast zakładała taki związek przyczynowy, a zlecenie też warunkowało tym związkiem koszty. Oczywiście zaś jest, że w przypadku związku przyczynowego pomiędzy awarią a montażem instalacji (...) nie ponosiłaby ona jej kosztów.

Wskazać też należy, że z pisma pozwanej, datowanego na 30 listopada 2013 r., wynika, iż żąda wymiany silnika na nowy, a nie jego remontu. Nie oznacza to jednak, że nie zleciła naprawy, o czym świadczy pismo późniejsze jej pełnomocnika datowane na 16 grudnia 2013 r. i jej zeznania.

Pozwana nie przedstawiła umowy użyczenia pojazdu zastępczego 29 listopada 2013 r. i nie wykazała, aby taką umowę zawarto, a nie kwestionowała przed wydaniem wyroku przez Sąd Rejonowy wysokości kosztów z tym związanych.

Skarżąca w apelacji nie wykazała, aby Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Trzeba tutaj też zaznaczyć, że w toku postępowania przed sądem I instancji pozwana nie zgłaszała żadnych zarzutów dotyczących niewłaściwie wyliczonych kosztów (holowania, wykonanych prac, jak również kosztów naprawy) na fakturze, którą podpisała - jej zarzuty koncentrowały się na tym, że roboty wykonane przez powoda były następstwem wadliwego montażu przez niego instalacji gazowej. Istotne jest także to, że pozwana, w sprzeczności od nakazu zapłaty / k. 20-24/, wyliczyła swoje koszty związane z holowaniem pojazdu w Niemczech, ekspertyz i inne wskazując je na 17000 zł oraz dokonała potrącenia ich z wierzytelnością powoda z tytułu wystawionej faktury. To dodatkowo wskazuje, że czuła się zobowiązana do uregulowania tej należności (potrącenie jest bowiem tylko sposobem zapłaty). W ten sposób uznała to roszczenie co do zasady i wysokości. Należy też podkreślić, że pozwana nie wykazała poniesionych kosztów związanych ze wskazywanymi przez nią stratami /k. 23/.

Z tych powodów zarzuty procesowe są bezzasadne.

Należy podkreślić, że powód odpowiada za nieprawidłowości w wykonaniu instalacji (...), ale te nieprawidłowości, wynikające z niewłaściwego jej zamontowania oraz braku sprawdzenia wyregulowania zaworów, nie mają związku ze znalezieniem się opiłków metalu w misce olejowej. W remontowanym samochodzie nie zostały uszkodzone prowadnice zaworów i gniazda zaworowe, a więc to nie działania powoda doprowadziły do awarii, pomimo

nieprawidłowości w zamontowaniu instalacji (...). Biegły zaś wskazywał, że niewłaściwe zamontowanie tej instalacji mogłoby spowodować właśnie takie usterki (uszkodzenie przewodnic zaworów i gniazd zaworowych).

Trzeba też zaznaczyć, że powód odpowiedział na reklamację pozwanej – nie zgodził się z jej twierdzeniami. Sama pozwana przedstawiła jego pisemne stanowisko w tym zakresie, a uwidocznione jest one w odrębnym zapisku pod jej e-mailem datowanym na 8 listopada 2013 r. /k. 57/. To stanowisko nosi datę o dzień późniejszą, co nie było kwestionowane także przez powoda (powód nie kwestionował też przesłania tej wiadomości /k. 259v., 00:35:39-00:37:59/).

Pozwana w żaden sposób, poza twierdzeniami podnoszonymi na rozprawie apelacyjnej, nie wykazała serwisowania samochodu przed montażem instalacji (...), kto i gdzie oraz w jakim zakresie go naprawiał, a także wymieniał płyny. Nie podała także jaki olej był stosowany w samochodzie, a przecie z opinii biegłego sądowego wynika, że pompa może ulec zatarciu także z braku właściwych parametrów oleju /k. 211v.-212/. Danych co do parametrów tego oleju pozwana nie dostarczyła z niewiadomych przyczyn.

Zupełnie niezrozumiałe są zarzuty apelującej dotyczące klauzul niedozwolonych w zawartej umowie. W toku postępowania przed sądem I instancji pozwana nie wskazywała na nie. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika zaś, że nie doszło do zdjęcia przez powoda pokrywy zaworów w czasie montażu instalacji (...). Inne twierdzenia pozwanej są bezzasadne i nie mają potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a jedynie są jej przypuszczeniami i stawianymi tezami.

Także niezrozumiałe są twierdzenia apelującej na rozprawie apelacyjnej, że stan faktyczny sprawy został ustalony przez Sąd Rejonowy prawidłowo, w sytuacji gdy podtrzymuje zarzuty apelacji co do niewłaściwej oceny materiału dowodowego.

Sam fakt nieprawidłowości w zamontowaniu instalacji (...) w samochodzie nie stanowi o tym, że do awarii pojazdu doszło z tej przyczyny. W rozpoznawanej sprawie powodem awarii były opiłki metalu znajdujące się w układzie smarowania, które dostały się tam najprawdopodobniej podczas gwintowania otworu w związku z naprawą pokrywy zaworów. Nie wykazano, aby powód taką naprawę przeprowadzał, a on temu zaprzecza. To pozwaną, podnoszącą taki zarzut, obciąża więc ciężar dowodowy wykazania tej okoliczności faktycznej (art. 6 k.c.), temu zaś nie sprostала z powyżej wskazanych przyczyn.

Z powyższymi uwagami i doprecyzowaniami ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, a jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną oddalono.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) i § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, gdyż pozwana przegrała sprawę.

SSO Mirella Szpyrka SSO Roman Troll SSO Teresa Kołeczko-Waławik